

Piotr Wawrzyk

Instytut Europeistyki WDiNP, Uniwersytet Warszawski

Aspekty metodologiczne współpracy sądów cywilnych w Unii Europejskiej

Międzynarodowa współpraca sądów cywilnych jest stosunkowo nowym tematem badań naukowych. Pierwsze wspólne zasady dotyczyły tzw. międzynarodowego postępowania cywilnego. Jej początków można się doszukiwać w prawach greckim i rzymskim, które poruszały sposoby rozwiązywania sporów w sytuacji, gdy ich strony pochodziły z różnych miast-państw (Grecji) czy państw (Rzym)¹. W czasach nowożytnych współpraca w tej dziedzinie datuje się dopiero od końca XVIII w., kiedy w następstwie Wielkiej Rewolucji Francuskiej zaczęła rozwijać się w Europie międzynarodowa wymiana handlowa, a obywatele różnych państw (i kontynentów) uzyskali swobodny dostęp do sądów. W efekcie konieczne stało się stworzenie międzynarodowych regulacji.

„Wiek XIX nie przyniósł żadnej znaczącej kodyfikacji z zakresu tej dziedziny, dopiero u jego schyłku za taką może być uznana konwencja państw południowoamerykańskich z Montevideo z 1899 r. W Europie natomiast, w ramach rozpoczętych w 1893 r. prac Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, dokonano pierwszych uzgodnień z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Była nią konwencja haska z 1905 r. o procedurze cywilnej (dotyczyła ona jednak zagadnień bardziej technicznych, m.in. doręczeń, zwolnienia od kosztów czy zabezpieczenia kosztów przez powoda cudzoziemca)”².

Pierwsze publikacje na ten temat to prace G. Walkera (*Streifragen aus dem internationalen Zivilprozessrecht*, Wien 1897), R. Fedozziego (*Il diritto processuale civile internazionale*, Bologna 1905) czy Mielliego (*Das international Zivilprozessrecht auf Grund der Theorie, Gesetzgebung und Praxis*, Zurich 1906).

Po II wojnie światowej, wraz z powstaniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i podpisaniem konwencji brukselskiej³, wykształcił się nurt zajmujący się badaniami

¹ W obu tych systemach cudzoziemcy mieli podmiotowość prawną.

² T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 36.

³ *Konwencja z 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach*

nad współpracą sądową w sprawach cywilnych w EWG. Do najważniejszych w tym zakresie należą: Michael Carpenter et al., *Civil Jurisdiction and Judgment in Europe. Proceedings of the Colloquium of Interpretation of the Brussels Convention by the Court of Justice considered in the Context of the European Judicial Area* (Luxembourg–London 1992), Bieber Roland, Jorg Monar, *Justice and Home Affairs in the European Union. The Development of the Third Pillar* (Brussels 1995), Monica den Boer, *Justice and Home Affairs Cooperation in the European Union: Current Issues*, (1996)⁴; Jorg Monar, *Justice and Home Affairs in a Wider Europe: The Dynamics of Inclusion and Exclusion* (2000)⁵.

Po wejściu w życie traktatu amsterdamskiego nastąpiły dwojakie zmiany. Po pierwsze, ukazały się publikacje na ten temat w języku polskim. Prace wydane w ostatnich latach omawiają interesującą nas problematykę jako element przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE. Do najważniejszych należą: Filip Jasiński, Katarzyna Smoter, *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej* (Warszawa 2005) oraz Piotr Wawrzyk, *Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej* (Warszawa 2012).

W ostatnich latach pojawiły się też publikacje poświęcone wyłącznie problematyce współpracy sądowej w sprawach cywilnych. Są to przede wszystkim: *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i karnych*, red. Władysław Czaplinski, Andrzej Wróbel (Warszawa 2007), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, red. Andrzej Wróbel (Kraków 2005), Jacek Gołaczyński, *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i handlowych w Unii Europejskiej* (Warszawa 2007) oraz Kazimierz Piasecki, *Zarys sądowego prawa procesowego Unii Europejskiej* (Warszawa 2009).

Najważniejsze ostatnio wydane publikacje zagraniczne to: Michael Bogdan, *Concise Introduction to EU Private International Law* (Amsterdam 2006), B. Ancel, *The Brussels I Regulation: Comment* (Berlin–New York 2009), Jürgen Basedow, *European Private International Law of Obligations and Internal Market Legislation – A Matter of Coordination* (Munich 2006), Francesco Seatzu, *Insurance in Private International Law. A European Perspective* (Oxford 2003).

Oprócz powyższych monografii w Polsce ukazało się szereg artykułów na ten temat w takich specjalistycznych czasopismach, jak: „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, „Przegląd Prawa Prywatnego”, „Przegląd Prawa Handlowego”, „Europejski Przegląd Sądowy” czy „Rejent”. Najczęściej ich autorami byli: Karol Weitz, Agata Harast, Jerzy Pisuliński, Bogdan Janowski oraz Wojciech Sadowski.

Jednakże trudno w powyższych monografiach czy artykułach znaleźć podstawy metodologiczne omawianej problematyki. Dzieje się tak, ponieważ od początku zagadnienie to było traktowane w sposób ściśle prawniczy, czego przykładem jest

cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 299 z 31.12.1972, s. 32–42) została podpisana przez przedstawicieli sześciu ówczesnych państw członkowskich EWG.

⁴ M. den Boer, *Justice and Home Affairs Cooperation in the European Union: Current Issues* (1996), http://eipa-nl.com/public/public_eipascope/96/1/3.html (15.01.2013).

⁵ J. Monar, *Justice and Home Affairs in a Wider Europe: The Dynamics of Inclusion and Exclusion*, 2000, <http://www.one-europe.ac.uk/subpages/monarW7.pdf> (15.01.2013).

charakter literatury na ten temat. Problem ten ma jednak szerszy wymiar – przede wszystkim politologiczny. Biorąc pod uwagę ewolucję, jakiej ulegała współpraca sądowa w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej (od międzyrządowości po pełne uwspólnotowanie), należy stwierdzić, że w konsekwencji doszło do sytuacji, w której sądy cywilne będące częścią administracji państw członkowskich, uzyskały nowego prawodawcę określającego ich kompetencje, i to prawodawcę, na którego działalność rządy państw członkowskich mają ograniczony wpływ⁶.

Sądy cywilne stają się zatem instytucjami, które dla rozstrzygnięcia statusu prawnego obywateli posługują się nie tylko prawem krajowym, lecz także prawem ponadnarodowym, któremu ponadto są zobowiązane przyznać prymat nad tym pierwszym systemem prawnym. Należy przy tym zaznaczyć, że mogą się one też zwracać do sądów Unii Europejskiej o wydawanie tzw. orzeczeń wstępnych. Jeżeli dodamy do tego fakt, iż sukcesywnie zwiększa się zakres spraw objętych wspólnymi przepisami, to można określić ich rolę jako niezależnych wykonawców przepisów Unii Europejskiej. Trzeba jednak pamiętać o szczególnym znaczeniu sądów w państwie, traktowanych jako instytucji kształtujących sytuację prawną obywateli, co było zawsze uznawane za podstawowy element suwerenności państwa.

Punktem wyjścia do rozważań na temat roli sądów cywilnych w procesie integracji europejskiej jest niewątpliwie neofunkcjonalizm, postulowane bowiem przez jego twórców *spill-over* (rozlewanie się integracji) prowadzi do objęcia zakresem integracji dziedzin uznawanych do niedawna za wyłączną domenę władz państwowych (np. prawo cywilne). Do głównych jego przedstawicieli należy zaliczyć Ernsta Haasa, Leona Lindberga, Stuarta Scheingolda, Josepha Nye'a.

„Istnieją trzy główne źródła neofunkcjonalizmu. Po pierwsze, jak sugeruje sama nazwa, kierunek ten wywodzi się z funkcjonalizmu, którego głównym reprezentantem był David Mitrany. Po wtóre, szereg tez neofunkcjonalizmu znajduje, jak się powszechnie sądzi, potwierdzenie w udanym eksperymencie utworzenia w 1957 r. Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Po trzecie, neofunkcjonalizm stanowi rozwinięcie, czy raczej nawiązanie do koncepcji i aparatury pojęciowej amerykańskiej politologii z lat 50. i 60. Z kolei, sam David Mitrany nadawał neofunkcjonalizmowi etykietę «federalistycznego funkcjonalizmu», dla podkreślenia jego podobieństwa do dwóch wspomnianych w nazwie teorii”⁷.

Neofunkcjonalizm uznaje, że szczególne znaczenie dla integracji regionalnej mają struktury instytucjonalne, jak również transfer kompetencji decyzyjnych od rządów do instytucji ponadnarodowych. A zatem proces integracji prowadzi do rozszerzania kompetencji organów wspólnotowych, a w efekcie powstaje europejski system polityczny, w którym kompetencje są podzielone między organy wspólnotowe i narodowe.

Obok funkcjonalnego *spill-over* pojawia się polityczny efekt rozlewania się integracji europejskiej. *Spill-over* funkcjonalny jest odbiciem rosnącego stopnia współza-

⁶ Wprowadzenie tzw. zwykłej procedury decyzyjnej sprawia, iż państwa muszą uwzględniać stanowisko instytucji ponadnarodowej, jaką jest Parlament Europejski.

⁷ S. Konopacki, *Neofunkcjonalistyczna teoria integracji politycznej, Ernsta Haasa i Leona Lindberga*, „Studia Europejskie” 1998, nr 3, s. 105.

leżności współczesnych gospodarek i potrzeb w zakresie koordynacji i harmonizacji polityk. Owo rozlewanie się zadań publicznych, będąc pochodną procesów globalizacyjnych w gospodarce, wymusza przy tym integrację kolejnych jej dziedzin. Aby jednak nie doprowadzić do zakłóceń w gospodarce, następuje również koordynacja polityk publicznych (np. rozwiązywania sporów). A zatem *spill-over* polityczny jest następstwem „rozlewania się” funkcji gospodarczych, co pozwala uznać go za samonapędzający się mechanizm powstawania nowych instytucji wspólnych i nowych obszarów integracji⁸.

„Motorem integracji nie są masy, lecz elity oraz grupy interesu, które działają na poziomie ponadnarodowym i które szukają ponadnarodowych rozwiązań swoich problemów, a także możliwości zgłaszania swoich potrzeb do ponadnarodowych instytucji. Oznacza to, że elity i grupy interesu przesuwały swoją lojalność i zainteresowanie na struktury ponadnarodowe, co osłabia rolę rządów narodowych. [...] Rośnie rola ponadnarodowych autorytetów, takich jak urzędnicy, sędziowie, parlamentarzyści, pracownicy Komisji Europejskiej, którzy stają się «inżynierami integracji»”⁹.

Proces integracji staje się, zatem rezultatem interakcji sił politycznych (nacisku grup społecznych, partii, rządów), które realizując swe partykularne interesy, dochodzą do porozumienia. „W miarę jak nowo powstałe instytucje centralne przejmują na siebie coraz więcej spraw i obowiązków, następuje proces przeniesienia oczekiwań, a także lojalności grup nacisku, partii, elit itd. do nowego centrum podejmowania decyzji”¹⁰.

Tym nowym centrum decyzyjnym stają się wspólnoty regionalne. Proces ich tworzenia przypomina powstawanie wspólnot narodowych, co prowadzi do wniosku, że model ten może zostać zrealizowany tylko w państwach rozwiniętych gospodarczo, gdyż to właśnie elity gospodarcze są najbardziej konsekwentne i skuteczne w osiągnięciu swoich celów. Przykładem realizacji tego modelu jest rola sądów cywilnych w procesie integracji europejskiej, gdzie rozwój powiązań gospodarczych i międzyludzkich wymusił objęcie zakresem wspólnych przepisów dziedzin uznawanych za wyłączną domenę regulacji narodowych. W efekcie tego większy wpływ na sytuację prawną obywateli mają instytucje wspólnoty niż rządy narodowe.

Na wspomniany wyżej system polityczny UE w ujęciu klasycznym, składają się poziom ponadnarodowy, poziom narodowy oraz poziom regionalny. Zdaniem Janusza Ruzzkowskiego system ten jest zdecentralizowany i zatomizowany, oparty na dobrowolnych zobowiązaniach państw członkowskich oraz ich obywateli. Uprawione wydaje się, zatem stwierdzenie, że należą do niego instytucje ponadnarodowe, partie polityczne, grupy interesu, biurokracja europejska i narodowa oraz obywatele państw członkowskich¹¹.

⁸ A. Zielińska–Głębocka, *Dynamika Unii Europejskiej w świetle teorii integracji*, „Studia Europejskie” 1999, nr 3, s. 19.

⁹ *Ibidem*, s. 18.

¹⁰ S. Konopacki, *Neofunkcjonalistyczna teoria integracji politycznej...*, *op. cit.*, s. 106.

¹¹ J. Ruzzkowski, *Teorie systemu politycznego Unii Europejskiej*, [w:] *Europeizacja – mechanizmy wymiary efekty*, A. Poczęśniak, R. Riedel (red.), Toruń 2010, s. 72–73.

„Klasyczne wielopoziomowe zarządzanie [*Multi-level Governance* – MLG – *przyp. P.W.*] oznacza, że system polityczny UE¹² jest oparty na kombinacji instytucji ponadnarodowych i międzyrządowych oraz na określonym stopniu centralizacji jak i decentralizacji, gdzie najniższy poziom tworzą regiony i miasta, a następnie usytuowane są państwa narodowe, ponad którymi funkcjonują instytucje ponadnarodowe. Nie istnieje tutaj jedno centrum zakumulowanej władzy. Kompetencje są redystrybuowane pomiędzy różnymi warstwami zarządzania. Zatem w tak rozumianym systemie politycznym UE istnieją przynajmniej trzy poziomy relacji: regionalny, narodowy i ponadnarodowy, które możemy nazwać konwencjonalnymi, bowiem mają charakter jednoznaczny i są klarowne w wyjaśnianiu”¹³.

Według Garyego Marksa i Liesbet Hooghe można wymienić dwa warianty podziału władzy w MLG Unii Europejskiej. Pierwszy dotyczy hierarchicznego podziału władzy między różne poziomy (których liczba jest ograniczona), przy czym odpowiedzialność oraz uprawnienia do działania są jasno określone, tak jak w federacji. Drugi zaś zakłada, że niezależne kompetencje odnoszone przez podmioty do szczegółowych polityk sektorowych pokrywają się i są „rozwodnione”. A zatem liczba poziomów, pomiędzy którymi dochodzi do próby podziału funkcji, jest potencjalnie nieograniczona. W konsekwencji autorzy ci wysuwają wniosek, iż UE jest wyjątkiem, w którym pierwszy wariant podziału władzy występuje najczęściej. Jest on widoczny wewnątrz poszczególnych państw¹⁴.

Warto się zastanowić, czy liczba poziomów w UE jest ograniczona do już wymienionych? Chcąc udzielić odpowiedzi na to pytanie, należy zastanowić się nad znaczeniem pojęcia *governance* jako punktu wyjścia do dalszych rozważań.

Zgodnie z dokumentami UE termin ten oznacza zdolność państwa do służenia obywatelowi i dotyczy takich zagadnień, jak rządy prawa, procesy czy działania, za pomocą których zarządza się zasobami, artykułuje interesy oraz wykonuje władzę w społeczeństwie. Jest to sposób wykonywania funkcji publicznych i korzystania z kompetencji regulacyjnych, jak również instrument stabilizowania i stymulowania społeczeństwa oraz zarządzania politykami sektorowymi¹⁵. A zatem „*governance* nie jest odseparowanym działaniem rządów i administracji ani odseparowaną procedurą podejmowania decyzji lub stosowaniem prawa przez urzędy i sądy. *Governance* jest po prostu tym wszystkim jednocześnie”¹⁶.

¹² J. Ruskowski, *Metoda fuzji set w badaniach wielopoziomowego systemu politycznego UE*, „Przegląd Europejski” 2010, nr 1.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Komunikat Komisji z 20 października 2003 r. do Rady i Parlamentu Europejskiego i Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicznego, *Governance and development*, COM (2003) 615.

¹⁶ J. Ruskowski, *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 258.

W tym kontekście można wyróżnić trzy jego formy systemowe w Europie¹⁷:

- państwa europejskie (na zasadach federalnych z ponadnarodowymi instytucjami oraz suwerennością, cechujące się europejską tożsamością),
- Europa państw (zachowująca państwa narodowe, które współpracują ze sobą w sposób międzyrządowy, tworzą instytucje międzynarodowe, jednak bez uszczerbku dla swojej suwerenności),
- europejskie społeczeństwo obywatelskie (transnarodowa konstrukcja oparta na rządach prawa i korzystaniu ze wspólnych praw).

Trzeba też wspomnieć o pojęciu *transformation of governance*, które podkreśla, że integracja przyczyniła się do podziału władzy nie tylko między różne poziomy, lecz także między sferę publiczną i prywatną. Państwo i jego instytucje oraz system prawny ulegają zatem również transformacji.

W tym kontekście możemy mówić o europeizacji państw rozumianej jako włączanie europejskich modeli politycznych, rozwiązań prawnych oraz systemów wartości do systemów politycznych państw członkowskich UE. W efekcie następuje regulowanie przez Unię osobistej sytuacji ludzi z pominięciem państw członkowskich. A zatem europeizacja (tzw. *top-down*) odgrywa rolę w kreowaniu nowej formy ustroju politycznego oraz wpływa na system rządzenia na szczeblu regionalnym, państwowym oraz ponadnarodowym. W konsekwencji ma wpływ trójzakresowy: na państwa, na regiony w państwach oraz na obywateli tych państw. Szczególnym rodzajem wpływu na obywateli jest oddziaływanie na relacje między nimi w sprawach prywatnych, czym zajmują się sądy cywilne.

Sądy powszechne w państwach członkowskich są pierwszą instancją kontroli przestrzegania prawa Unii Europejskiej w takich dziedzinach jak: rolnictwo, transport, ochrona konsumenta i inne. Niemniej jednak mamy wówczas do czynienia ze sprawami o charakterze krajowym, w których jedną ze stron jest zwykle organ administracji. Instrumenty współpracy sądów cywilnych służą natomiast ujednoliceniu ustawodawstwa, gdy występuje tzw. element transgraniczny tzn. sprawa ma związek (podmiotowy lub przedmiotowy) z terytorium innego państwa członkowskiego. Przyjęcie wspólnych przepisów w sprawach relacji wyłącznie między obywatelami (z elementem transgranicznym) sprawia, że posługujące się nimi sądy cywilne otrzymują możliwość podejmowania decyzji dotyczących spraw maksymalnie bliższych każdemu obywatelowi, kształtują relacje między obywatelami różnych państw. A zatem – zarządzają ich prywatnymi sprawami.

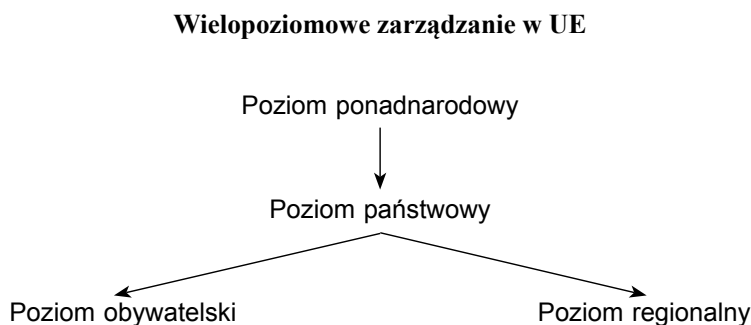
Przyjęcie takiego poglądu pozwala na postawienie tezy, iż sądy cywilne stają się podstawową instytucją operującą na nowym poziomie wielopoziomowego zarządzania w UE. Należy przy tym zwrócić uwagę, że regulacje UE w sprawach cywilnych w większości są przyjmowane w drodze rozporządzeń, co sprawia, iż pojawia się wątpliwość, czy w tym obszarze prawa Unii można mówić o poziomie narodowym w rozumieniu władz krajowych odpowiedzialnych za implementację wspólnych przepisów. Z jednej strony twierdzenie wydaje się uzasadnione z racji bezpośredniego

¹⁷ *Ibidem*, s. 259.

stosowania rozporządzeń, co oznacza również zakaz ich implementacji do prawa krajowego i nie pozostawia pola dla działania władz państwowych. Z drugiej jednak strony czasem muszą być wprowadzone zmiany administracyjne czy instytucjonalne konieczne do właściwego stosowania rozporządzenia, przy czym kwestie te nie mają wpływu na przepisy materialne.

Uprawnione wydaje się zatem stwierdzenie, że sądy cywilne w państwach członkowskich Unii Europejskiej stosując dla rozstrzygnięcia spraw prawo ustanowione na szczeblu UE (obok prawa krajowego), zaczynają stawać się w ujęciu funkcjonalnym podstawową instytucją operującą na nowym poziomie (oprócz ponadnarodowego i państwowego), który można określić mianem obywatelskiego, sytuowanego na równi z poziomem regionalnym.

Wykres nr 1



Źródło: opracowanie własne.

Jak widać na schemacie nr 1, obok klasycznego trójpoziomowego MLG, na tym samym poziomie co regionalny pojawia się poziom obywatelski. Geneza takiego usytuowania jest złożona. Tworzone na poziomie ponadnarodowym akty prawne dotyczące spraw, w których stroną nie jest organ administracji publicznej, a wyłącznie obywatele, stanowią, obok prawa tworzonego przez władze państwowe, podstawę do podejmowania decyzji przez sądy cywilne. Wynika z tego szereg konsekwencji. Po pierwsze, poziom ponadnarodowy staje się prawodawcą dla regulowania spraw między obywatelami. Po drugie, wraz z rozszerzaniem się zakresu regulacji przyjmowanych na szczeblu ponadnarodowym coraz więcej spraw jest rozstrzyganych na podstawie tego prawa, kosztem stanowionego na poziomie państwowym. Po trzecie, w konsekwencji następuje stopniowe ograniczanie zakresu regulacji prawa krajowego. Po czwarte, następuje zmniejszenie roli państwa także w zakresie instancyjnej kontroli wydawanych wyroków – rolę tę przejmują sądy ponadnarodowe. Po piątę, w omawianym procesie w żaden sposób nie uczestniczy poziom regionalny.

Czym zatem jest ów poziom obywatelski? Przez to pojęcie należy rozumieć poziom, na którym obywatele rozstrzygają powstałe między nimi spory w sposób sądowy lub ugodowy. Dotyczy to przede wszystkim spraw pozostających w kompe-

tencjach sądów cywilnych, ale nie tylko (mogą to być również różne formy polubownego rozstrzygnięcia sporów, np. arbitraż). Do zakresu tego można zaliczyć kwestie takie jak: umowa kupna-sprzedaży, umowa usługi, a także sprawy rodzinne (alimentacyjne, opieki na dziećmi). Powyższe wyliczenie nie jest oczywiście kompletne, ale stanowi potwierdzenie, iż odnoszą się do spraw, w których jedną ze stron nie jest organ administracji publicznej działający w ramach wykonywania swoich kompetencji (chyba, że występuje jako strona stosunku cywilnoprawnego, np. przy najmie nieruchomości na swoją siedzibę).

Dla potwierdzenia powyższej tezy konieczne jest przedstawienie z jednej strony struktur zajmujących się tworzeniem norm prawnych dla działalności sądów cywilnych, z drugiej natomiast samych norm prawnych. Przy prezentowaniu pierwszej kwestii niezbędne jest korzystanie z metod instytucjonalnej oraz decyzyjnej. W kwestii norm prawnych najwłaściwszą wydaje się metoda systemowa. Wybór uzasadnia pogląd, iż realizujące je sądy cywilne stanowią część systemu politycznego Unii Europejskiej. Zważywszy jednakże na konieczność porównywania przepisów UE i konwencji haskich, niezbędne jest stosowanie (np. przy omawianiu zasad jurysdykcji czy spraw alimentacyjnych) metody porównawczej, pozwalającej wskazać wzajemne relacje między tymi dwoma systemami prawnymi, a zarazem tworzącymi je strukturami.

Methodological Aspects of Cooperation Between Civil Courts in the European Union

Abstract

The paper discusses the theoretical-methodological basis of cooperation between civil courts in the European Union since there are no publications concerning this specific aspect of the issue. The starting point of the discussion is neofunctionalism and following spill-over. In the classic understanding it is divided into three levels of national, national and regional governance. If we take into consideration the fact that civil courts (which settle disputes between citizens) have received a new legislator (i.e. EU), it is rational to state that there appeared a new level in Multi-level Governance which can be described as civic governance and which operates next to regional level.

Key words: *civil procedure, cooperation of civil courts, neofunctionalism, systems method, institutional method, decision method, comparative method, multi-level governance*

Streszczenie

Tekst dotyczy podstaw teoretyczno-metodologicznych współpracy sądów cywilnych w Unii Europejskiej. Brak bowiem publikacji, odwołujących się przy omawianiu problematyki do tego aspektu. Punktem wyjścia w tych rozważaniach jest neofunkcjonalizm i wywodzące się z niego *spill-over*. W ujęciu klasycznym sprowadza się on do trzech poziomów zarządzania: ponadnarodowego, narodowego i regionalnego. Biorąc pod uwagę, iż sądy cywilne (rozstrzygające spory między obywatelami) otrzymały w efekcie tych procesów nowego prawodawcę, (tj. UE), stwierdzenie, że ukształtował się nowy poziom w *Multi-level Governance*, który można określić jako obywatelski, jest uprawnione. Poziom ten funkcjonuje obok poziomu regionalnego.

Słowa kluczowe: *procedura cywilna, współpraca sądów cywilnych, neofunkcjonalizm, metoda systemowa, metoda instytucjonalna, metoda decyzyjna, metoda porównawcza, wielopoziomowe zarządzanie*

